



Biuletyn Domowego Kościoła  
Diecezji Elbląskiej

# NAZARET



Nr 3., Wielkanoc 2007



***Żeby się dobrze modlić, musimy zrozumieć,  
że treścią naszej modlitwy  
są plany Boże wobec nas.***

Ks. Franciszek Blachnicki

*Weselcie się zastępy Aniołów w niebie !  
Weselcie się słudzy Boga !  
Niech zabrzmia dzwony głoszące zbawienie,  
Gdy tak wielki Król odnosi zwycięstwo !  
Raduj się ziemio opromieniona tak niezmiernym blaskiem,  
Gdy jesteś wolna od mroku, co świat okrywa !*

**Najlepsze życzenia okazji Świąt Wielkanocnych , aby radość zmartwychwstania zawsze opromieniała Wasze życie.**

Redakcja

## **SŁOWO NA WIELKANOC**

Słowo Ojca Franciszka

Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przyniesie plon obfity. Ten kto miłuje swoje życie, straci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. Kto znajdzie swoje życie, straci je. Kto straci swoje życie dla Mnie, znajdzie je. Ciągłe wraca ten paradoks w nauczaniu Chrystusa, a potem w nauczaniu Apostołów. Mamy tu do czynienia z jakąś zasadą istotną dla chrześcijańskiej koncepcji życia i człowieka. Człowiek wtedy staje się w pełni człowiekiem, wtedy staje się doskonały, kiedy posiada siebie w dawaniu siebie. Kiedy człowiek przyjmuje paradoksalną postawę, to wtedy właśnie znajduje to, czego szuka: zadowolenie, szczęście, wypełnienie najgłębszych pragnień.

Ta droga posiadania siebie w dawaniu siebie musi być do końca konsekwentnie realizowana. Jest to postawa na co dzień, postawa dawania, postawa poświęcania siebie, swego czasu, swoich sił, swojego majątku, wszystkiego, co się posiada, czym się jest - braciom. Ta postawa musi iść, aż do ostatecznych granic możliwości oddania siebie, to znaczy, aż do dosłownego oddania życia. Trzeba być gotowym umrzeć dla innych, dla braci. I właśnie dopiero wtedy, kiedy pójdziemy, aż do końca tą drogą, wejdziemy w pełnię życia. (...)

Oto jest droga życia chrześcijańskiego, królewska droga miłości. Istotą miłości jest bowiem to, żeby dawać a nie brać, żeby posiadać siebie w dawaniu siebie. Taką drogę ukazał Chrystus, bo w Chrystusie objawia się nam Bóg jako miłość. To znaczy: Bóg objawia się nam także w dawaniu siebie. Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał (J 3,16). W Chrystusie Bóg wydał samego siebie i dał nam przykład miłości, objawił nam prawo miłości, które polega na tym, żeby siebie oddać. I Chrystus szedł tą drogą do końca, aż na krzyż i właśnie na krzyżu spełnił największy akt miłości, bo oddał za nas swoje życie. (...)

Tajemnica paschalna określa istotny program i treść naszego życia chrześcijańskiego. Musimy ciągle dokonywać tego przejścia ze śmierci do życia, musimy ciągle realizować tę postawę ofiary dawania siebie, poświęcania siebie. W miarę jak będziemy taką postawę realizowali, będzie w nas wzrastało nowe, Boże życie. A kiedy w końcu oddamy Bogu swoje życie z miłości w godzinę śmierci, wtedy otrzymamy pełnię nowego życia, z naszej śmierci wyniknie zmartwychwstanie.

Ks. Franciszek Blachnicki, *Życie moje oddaję*, Krościenko 2000, s.33-35

W czasie spotkania z ikoną Świętej Rodziny, oraz w czasie modlitwy małżeńskiej, jaką mieliśmy okazję przeżyć, zagłębialiśmy się w treść Modlitwy Pańskiej. Dziś zatrzymamy się na jednym z aspektów tej modlitwy, jakim jest przebaczenie. I odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. Piąta prośba Modlitwy Pańskiej składa się z dwóch części ściśle uzależnionych od siebie pod względem treści: w pierwszej prosimy Boga o przebaczenie naszych win i grzechów popełnionych względem Niego, a w drugiej jakbyśmy podawali warunek na podstawie, którego On ma nam udzielić przebaczenia. Otóż drogę do właściwego rozumienia treści piątej prośby Modlitwy Pańskiej wskazuje nam Syracydes: *Odpuść przewinę bliźniemu, a*

wówczas, gdy błagać będziesz, zostaną ci odpuszczone grzechy. Gdy człowiek żywi złość przeciw drugiemu, jakże u Pana szukać będziesz uzdrowienia. (Syr. 28,2-3). W myśl tego tekstu nasze przebaczenie bliźnim nie jest postawieniem warunku Bogu, by wobec tego On musiał nam przebaczyć. Stanowi jednak warunek dla nas samych: tylko wówczas możemy z ufnością zwrócić się do Boga z prośbą o przebaczenie, gdyśmy sami przebaczyli.

Przeciętny Katolik zapytany, czy ma komuś coś do przebaczenia, odpowie, że nie. I naprawdę wierzy, że przebaczył już wszystko, że na nikogo się nie gniewa. Jednak większość zranień ukryta jest w naszej podświadomości i żyje sobie własnym życiem. Nasza podświadomość jest jak niewidzialna część góry lodowej, której 4/5 ukryte jest pod wodą, a zaledwie 1/5 „wynurza się” w postaci gniewu, ciągłego rozdrażnienia, rozgoryczenia, braku radości życia, chronicznego zmęczenia oraz chorób fizycznych.

Dlatego musimy prosić Pana Boga, aby wydobył te bolesne wydarzenia, byśmy na modlitwie mogli przebaczyć wszystkim, którzy nas zranili, dzięki czemu doświadczymy także uzdrowienia. Uzdrowienie jest procesem długotrwałym, dlatego zachęcam, aby Modlitwę o przebaczenie, która jest dodatkiem do aktualnego biuletynu, kontynuować przez 30 dni. Można ją podzielić na dwie części, jedną odmówić rano, drugą wieczorem. Jeżeli wytrwamy w tej modlitwie to zazwyczaj po 20 dniach pojawiają się efekty działania łaski Bożej w postaci ustępowania choroby, pojawiania się radości wewnętrznej.

Bogdan i Renata

## **Zobowiązania**

Zgodnie z zasadami DK budowaniu jedności – *communio* - w małżeństwie i rodzinie służą zobowiązania jako element formacyjny. Przyjęte zostały z END ( *Equipes Notre – Dame* ).

Mają one za zadanie rozbudzanie postaw, które wpłyną na przemianę życia i pogłębienie prawdziwego spotkania z Panem.

Do zobowiązań DK należą:

1. Codzienna modlitwa osobista ( *Namiot Spotkania*).
2. Codzienna modlitwa małżeńska.
3. Codzienna modlitwa rodzinna.
4. Regularne spotkania ze słowem Bożym.
5. Comiesięczny dialog małżeński.
6. Reguła życia ( systematyczna praca nad sobą, swoim małżeństwem i rodziną).
7. Uczestnictwo przynajmniej raz w roku, w rekolekcjach formacyjnych.

Istota zobowiązań ma wpłynąć na prawdziwą przemianę naszego życia , abyśmy dążyli do prawdziwie chrześcijańskiego nawrócenia .

Warto tu przypomnieć słowa ks. Henriego Caffarela: *Twoja miłość bez wymagań pomniejsza mnie. Twoje wymagania bez miłości zniechęcają mnie. Twoja wymagająca miłość daje mi wzrost.*

Podczas comiesięcznych spotkań w kręgach dzielimy się naszymi zobowiązaniami, dzięki temu tworzymy i rozwijamy poczucie wspólnoty. Mamy poczucie współodpowiedzialności za wszystkich członków kręgu. Doskonalimy się, bo zostało powiedziane: *Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.* ( Mt 5,48) Nie możemy sobie pobrażać i nie wolno nam stać się tylko krytykantami. Wspomagajmy się nawzajem sugestiami i zachętami. Dajmy sobie możliwość wzrostu we własnym, indywidualnym tempie, bo każdy z nas, każde małżeństwo jest inne. Doświadczając wspólnoty w dzieleniu się zobowiązaniami, akceptujemy się wzajemnie, cieszymy ze spotkania i odpowiadamy na wezwania, które usłyszymy.

Kolejne numery „*Nazaretu*” będą dotyczyły poszczególnych zobowiązań. W tym numerze omówimy *Namiot spotkania* jako codzienną modlitwę osobistą i regularne spotkanie ze słowem Bożym.

Ania

## ŚWIADECTWO

### Modlitwa osobista

Moja „przygoda” z modlitwą trwa zaledwie od dwóch lat, od momentu mojego nawrócenia. Wstyd się przyznać, ale od wczesnej młodości, do tamtej chwili nie modliłem się prawie wcale. W momencie powzięcia decyzji o całkowitej zmianie mojego życia, nie mogło zabraknąć decyzji o rozpoczęciu życia modlitewnego. Początki były bardzo trudne, otoczyłem się literaturą na ten temat i najpierw zacząłem się przygotowywać, pewnie trwałoby to do tej pory, gdybym gdzieś nie wyczytał prostej rady - „Po prostu to zrób”. Po takiej ilości przeczytanej literatury rzuciłem się na głębokie wody, „Lectio Divina, Benedyktyńska modlitwa Pismem Świętym, Kontemplacyjna modlitwa Karmelitańska itp. Nie muszę chyba pisać, że nic mi z tego nie wyszło. Pewien ksiądz powiedział mi wtedy - „zaczynaj od modlitw z dzieciństwa, od zwykłego pacierza, przypomnij sobie ówczesne modlitwy”. Zacząłem w ten sposób, na początku wydawało mi się to zbyt prymitywne, ale ten etap był mi potrzebny, teraz widzę wyraźnie, że wtedy grzeszyłem pychą, oczekiwałem zbyt wiele w krótkim czasie. Wtedy wyobrażałem sobie, że szybko będę mógł medytować, wchodzić w stan głębokiej kontemplacji, itp. Rzeczywistość okazała się znacznie płytsza, ale ponieważ na samym początku przysiągłem sobie nie rezygnować i próbować bez względu na efekty, trwałem więc na modlitwie. Wzbogaciłem swoją modlitwę o różne litanie i koronkę. Odkryciem była dla mnie Liturgia Godzin. Na początku nie wiedziałem jak ją odmawiać i kupiony brewiarz leżał nie używany. Dopiero w internecie znalazłem wszystkie potrzebne informacje i od tej chwili jutrznia stała się stałym fragmentem porannej modlitwy, a pozostałe godziny też często pojawiały się w mojej modlitwie. Przeczytałem gdzieś o Modlitwie Jezusowej zaczerpniętej z tradycji wschodniego kościoła, bardzo mi się ten sposób modlitwy spodobał i do tej pory stosuję ją jak najczęściej. Obecnie moja główna modlitwa to modlitwa poranna, jestem wtedy wypoczęty, mam jasny umysł i mogę najefektywniej wykorzystać każdą minutę. Moja modlitwa osobista jest w ogóle dość dynamiczna, staram się modlić w sposób jaki mi w danym czasie najbardziej odpowiada, przykładowo był czas kiedy modliłem się śpiewem. Miałem kilkanaście wybranych pieśni (te których melodię potrafiłem zapamiętać) i śpiewałem je każdego ranka (oczywiście po cichu, bo Pan nie obdarzył mnie talentem wokalnym). Staram się wykorzystać każdy czas, żeby się pomodlić, chociaż króciutko, np. ostatnio nastawiam sobie budzik w komórce na godz.15.00 i jeśli tylko mam chwilę czasu (jestem wtedy w pracy) odmawiam po cichu dziesiątkę koronki. Staram się też jak najczęściej czytać Pismo Święte, chociaż krótki fragment. Innym aspektem mojej modlitwy jest, jak to określam, „modlitwa własna”- staram się w niej rozmawiać z Panem własnymi słowami, opowiadam Mu o moich problemach, dziękuję za różne rzeczy, proszę o pomoc i staram się rozeznąć Jego wolę w przedstawionych sprawach. Teraz nie wyobrażam sobie już życia bez modlitwy, jestem przekonany że dzięki niej moje życie cały czas się zmienia. Kiedy patrzę na siebie sprzed jakiegoś czasu, widzę jak zmieniło się moje podejście do wielu spraw, jak sprawy „światowe” kiedyś istotne teraz stają się mało ważne, a z kolei inne (duchowe) stają się najwyższej wagi. Dzięki modlitwie potrafię lepiej rozeznąć wolę Boga w moim życiu i zaczynam dostrzegać Jego udział w każdej jego chwili. Znamienne jest to, że moja modlitwa w zasadzie nie zmienia świata zewnętrznego (nie ma spektakularnych efektów), lecz zmienia mnie od wewnątrz. Inaczej mówiąc, kiedy przedstawiam Bogu na modlitwie jakiś problem który mnie dotknął, to problem ten nie znika , lecz moje spojrzenie na niego się zmienia, staje się on mało ważny, bądź dostrzegam inne ukryte, pozytywne jego aspekty. Coraz bardziej zdaję sobie jednak sprawę z tego, jak mało jeszcze w tej dziedzinie wiem i umiem, jak długa jeszcze droga przede mną. To co napisałem o mojej modlitwie osobistej chciałbym zakończyć cytatem św. Ignacego, który to doskonale oddaje mój do niej stosunek - „Módl się jakby wszystko zależało od Boga, ale pracuj jakby wszystko zależało od ciebie”.

## ROZWAŻANIA

### Słowo życia

*Słowo Boże stanie się dla mnie światłem życia, jeżeli będę podejmował stały wysiłek zachowania go, pójścia za nim i czynienia go słowem życia; dlatego chcę karmić się nim jak najczęściej, szczególnie poprzez osobiste i wspólne z braćmi studiowanie Pisma świętego.* V Drogowskaz Nowego Człowieka

W czasie naszej drogi do świętości musimy zrobić sobie rachunek sumienia z Pisma świętego. Trzeba nam zobaczyć, jakie miejsce ma ono w naszym życiu, na ile stało się ono naszym słowem życia.

#### **Światło**

Człowiek pozwala się prowadzić prawie każdemu. Wystarczy, że ktoś jest dla nas autorytetem i już przyjmujemy jego słowa za nieomyślne. Ulubiona prezenterka z telewizji, znany aktor, dziennikarz, ceniony polityk – to osoby, które mają wpływ na nasz sposób myślenia, działania. Czy tak samo ważne są dla nas słowa Boga? Czy czynimy Boże słowo lampą, która oświetla nasze codzienne życie?

#### **Wysiłek**

Nie łatwo jest współczesnemu człowiekowi podjąć wysiłek, by sięgnąć po Biblię. Jest taka duża, gruba, ma małe literki i sporo treści. Wolimy zajrzeć do czasopisma, w którym przeczytamy ciekawostki o znanych i lubianych. Pochłaniamy kolejny bestseller. Kiedy już weźmiemy do ręki Pismo święte i przeczytamy jego fragment, to trudno nam go pojąć i wprowadzić w życie. Dlaczego? Bo mówi coś sprzecznego z tym, co przynosi świat? A może nie wierzymy we własne siły?

#### **Pójść za nim**

Słowo Boże to drogowskaz. Ono wskazuje nam właściwy kierunek, pokazuje, co powinno być dla nas najważniejsze, a o co nie powinniśmy się zbyt troskać. Kiedy będziemy codziennie spotykać się z Bogiem w Jego słowie, to będziemy mieć pewność, że nie zbłądzimy. Przestaniemy się bać o naszą przyszłość, bo będziemy szli z Bożym słowem w sercu.

#### **Pokarm**

Nie potrafimy dobrze funkcjonować bez śniadania, obiadu i kolacji. Trudno nam się skupić, gdy jesteśmy głodni. Biblia też ma być naszym „pokarmem”. Ma nas duchowo wzmacniać w naszym uświęcaniu się. Ma uzdalniać do podejmowania wysiłku pracy nad sobą. Bez karmienia się słowem Bożym nie będziemy mogli być prawdziwymi świadkami Jezusa zmartwychwstałego.

Zachęcam zatem, by spojrzeć na swój osobisty stosunek do Pisma świętego, a także zastanowić się, jakie miejsce ma Boże słowo w naszym kręgu. Może warto rozważyć fragment J 1, 1-5.9-14.

Magdalena

## METODY STUDIOWANIA PISMA ŚWIĘTEGO

### I Metoda studiowania Pisma św.

1. Wybierz urywek.
2. Analizuj ten urywek przez zadawanie pytań (kto, gdzie, kiedy, dlaczego). Szukaj podobieństw, różnic, powtórzeń, słów kluczowych, poleceń itd.
3. Spytaj, jaka jest główna myśl urywka. Zauważ, że istnieje kilka sposobów podejścia do tego samego urywka i wydostanie głównej myśli. Spróbuj zdecydować, jaka jest główna myśl tego fragmentu. Na przykład: Ef 6, 10-20 Chrześcijanin winien być silny w Panu.
4. Zadaj pytanie konsekwentnie pochodzące z myśli przewodniej. To zazwyczaj będzie pytanie typu: dlaczego? jak? co? Na przykład: Jak chrześcijanin może być silny w Panu?
5. Odpowiedz na pytanie postawione w związku ze studiowanym urywkiem. Na przykład: Weźmie całą zbroję Bożą.
6. Zastosowanie (Co ten urywek znaczy dla mnie?)
  - A) Gdzie odkrywam moją słabość, niedoskonałość, potrzebę?
  - B) Co mam zrobić w tym kierunku z pomocą Bożą? (trzeba zrobić dokładny plan działania, aby go można było zaraz rozpocząć)
  - C) Spróbuj sprowadzić treść Słowa Bożego do triady: polecenia do wykonania, dane obietnice, grzechy do uniknięcia.

(Notatnik uczestnika Oazy Nowego Życia I stopnia, Dzień Zmartwychwstania)

## II Metoda studiowania Pisma św.

### 1. *"Duchu Święty wołam przyjdź!..."*

Wzywam pomocy Ducha Świętego

- korzystam ze znanych mi modlitw do Ducha Świętego lub modlę się własnymi słowami.

### 2. *"Jezus jest tu!..."*

Uświadamiam sobie obecność Boga

- Bóg jest obecny przy mnie tu i teraz, jest dla mnie - ciągle czeka.

### 3. *"... jak z przyjacielem... twarzą w twarz" (Wj 33, 11)*

Uświadamiam sobie, że Bóg mnie kocha

- Jezus cieszy się mną, kocha mnie, jest mi życzliwy - jest to spotkanie w miłości.

### 4. *"Mów, Panie, bo sługa twój słucha" (1 Sm 3, 10)*

Uświadamiam sobie, że Pan dzisiaj chce do mnie mówić

- tu i teraz chce mi coś konkretnego powiedzieć przez Słowo Pisma Świętego.

### 5. *"Panie co mam czynić...?" (Łk 18, 18)*

Wzbudzam w sobie ciekawość

- zastanawiam się co Jezus chce mi dziś powiedzieć - przyjmuję postawę oczekiwania.

### 6. *"Twoje Słowo jest pochodniom dla stóp moich, światłem" (Ps 119, 105)*

Czytamy określony fragment z Pisma Świętego

- dopiero teraz powoli, ze zrozumieniem - jeśli trzeba, to drugi, trzeci, ... , dziesiąty raz ...

### 7. *"Szmer łagodnego powiewu" (1 Krl 19, 12)*

Trwam w ciszy oczekując głosu Boga

- cierpliwie i z ufnością - ujarzmiając wyobraźnię, rozum i pamięć.

### 8. *"Aniołowi... napisz..." (Ap 2)*

W osobistym notatniku zapisuję myśli, które się zrodziły

- aby ocalić je od zapomnienia, by móc do nich w każdej chwili powrócić.

9. "Panie, oto... postanawiam..." (Łk 19, 8)

Zapisuję postanowienie

- jeśli zrodzi się ono we mnie wyraźnie, ale nic na siłę - postanowienie nie jest istotą Namiotu Spotkania.

10. *Dzięki Panie Jezu...!*

Dziękuję Bogu za "audiencję" i Słowo.

- kto często dziękuje, staje się radosny i żyje w prawdzie - jest pokorny.

(<http://www.ufaj.net/pl/content/view/13/28/>)

### **III Metoda studiowania Pisma św. (metoda Västeras)**

Polega na notowaniu swojej relacji wobec czytanego fragmentu za pomocą trzech znaków: pytajnika, wykrzyknika i strzałki. Przy uważnym czytaniu miej przygotowany ołówek i zrób na marginesie pytajnik, jeżeli czegoś nie rozumiesz; wykrzyknik, jeżeli dane miejsce przynosi ci szczególne oświecenie; strzałkę, jeżeli odbierasz dane słowo jako wezwanie do ciebie osobiście skierowane.

Jeżeli to możliwe, analizuj w ten sposób tekst biblijny z kimś drugim lub w małej grupie, przeprowadzając, po chwili czytania w ciszy i zrobienia znaków, rozmowę – dzielenie się na temat zaznaczonych relacji do słowa Bożego w tym tekście. Jeżeli studium przeprowadzasz sam, staraj się przy okazji zapytać kogoś o miejsca niezrozumiałe, a rozmowę na temat wykrzykników i strzałek przeprowadź z Panem w formie modlitw w Namiocie Spotkania.

(Notatnik uczestnika I roku formacji deuterokatechumenalnej Ruchu Światło-Życie, Tydzień Pierwszy, dzień pierwszy)

## **AKTUALNOŚCI**

### **Wielkopostny Dzień Wspólnoty**

Tematem wielkopostnego Dnia Wspólnoty była ewangelizacja. Uczestnicy zgłębiali ten temat w czasie konferencji, nabożeństwa, projekcji filmu, spotkań w grupach oraz Eucharystii.

Jak zawsze pojawiła się młodzież i małżeństwa reprezentujące różne parafie, w których Ruch Światło-Życie jest obecny w naszej diecezji.

Konferencję wygłosił ks. Krzysztof Kaoka (Nowy Dwór Gdański), który przypomniał, że głoszenie Dobrej Nowiny jest potrzebne. Choć Europa to kontynent chrześcijański, to jej mieszkańcy żyją tak, jakby nie byli osobami wierzącymi w Boga. Ale, żeby ewangelizować, sami musimy przeżywać każdego dnia prawdy zapisane w kerygmacie. A te nie zawsze są nam dobrze znane. Co potwierdził krótki sprawdzian.

Podczas nabożeństwa usłyszeliśmy fragment ewangelii mówiący o drzewie figowym. Ks. Mieczysław Bojdo (par. św. Jerzego w Elblągu) w homilii, nawiązując do treści liturgii słowa, wskazał, że powinnością chrześcijanina jest troska o czynienie dobra dla innych, aby wszyscy doświadczyli Bożej Miłości. Należy zadać sobie pytanie, kto w naszym środowisku potrzebuje naszego światła.

Podczas pracy w grupach w dwóch grupach (młodzieżowej i małżeńskiej) dzieliliśmy się formami ewangelizacji stosowanymi w swoich wspólnotach.

Najważniejszym punktem spotkania była Msza św., podczas której wysłuchaliśmy homilii ks. Józefa Micińskiego (moderator diecezjalny DK). Powiedział on, za ks. Franciszkiem Blachnickim, że podejmując się ewangelizacji, trzeba zadać sobie pytania: kto?, kogo?, dlaczego?, kiedy?, gdzie?, jak?, chce ewangelizować. Najistotniejszą odpowiedzią jest odpowiedź na pytanie kto?.

Ewangelizatorem bowiem jest zawsze Jezus, jesteśmy tylko jego narzędziem. On się nami posługuje.

Po uczcie duchowej była uczta cielesna, po której wszyscy rozjechali się do swoich domów, posłani, by głosić Chrystusa wszędzie.

### **Pielgrzymka do Kalisza**

31 marca 2007 roku odbyła się już X pielgrzymka Rodzin Domowego Kościoła do Sanktuarium Świętego Józefa w Kaliszu. W tym roku postanowiliśmy, że pojedziemy. Nie pałaliśmy jednak optymizmem do ostatniego dnia przed wyjazdem. Może właśnie, dlatego już na trzy tygodnie przed pielgrzymką wpłaciliśmy pieniądze, żeby nie było odwrotu. Zaraz po tym dostałam zaproszenie na konferencje akurat 31 marca. Pojawił się dylemat, co wybrać? Stwierdziliśmy, że już zapłacone i wypada, żebyśmy raz pojechali. Najbardziej zniechęcała nas długa 14 godzinna podróż. Pojechalśmy. W autokarze nie było tak źle i mieliśmy dość długie postoje. Już o godz. 13 byliśmy na miejscu. Do rozpoczęcia została godzina, więc poszliśmy coś zjeść. Wracamy już z pełnymi żołądkami i co się okazuje..... nie ma dla nas miejsca. Przed głównym i bocznym wejściem tłoczy się mnóstwo osób i nikt nie może już wejść do środka. Czułam żal, że my przemierzaliśmy tyle kilometrów, a teraz nie zmieścimy się w kościele. Ale pojawił się promyk nadziei. Znaleźliśmy drzwi do zakrystii. Przeszliśmy przez zakrystię i znalazło się dla nas miejsce przy samym tabernakulum. Wysłuchaliśmy pięknych świadectw, małżeństw trwających dłużej od nas w ruchu. Spotkaliśmy tylko jedną znajomą osobę, mianowicie księdza, z którym byliśmy na rekolekcjach. Nie było czasu na rozmowę, więc tylko przywitaliśmy się. Później był czas wolny, więc mogliśmy spokojnie powierzyć nasze intencje, z którymi przyjechaliśmy świętemu Józefowi. On opiekun rodzin na pewno pomoże nam w trudnych chwilach. Dostąpiliśmy też łaski sakramentu pojednania i mogliśmy posilić się chlebem życia w tym szczególnym miejscu.

Na pielgrzymkę przybyło około 3000 osób, dlatego kościół pękał w szwach. Eucharystię uświetniła swoim śpiewem diakonia muzyczna z diecezji szczecińsko-kamieńskiej. Czuć było jedność pomiędzy wszystkimi zebranymi.

A na koniec znów spotkaliśmy naszego znajomego księdza, a właściwie ojca, bo to jezuita Tym razem porozmawialiśmy chwilę, a On dziękował Panu, że nas spotkał powtórnie. Powiedział, że Jezus postawił mu nas przed oczy i on wie, że potrzebujemy jego modlitwy. Będzie polecał naszą rodzinę w modlitwie.

Owoce naszej pielgrzymki są niezmierzone. Dziękujemy Bogu, za to, że mogliśmy pojechać do Kalisza. Wierzmy, że w przyszłym roku, też to będzie nam dane. A wam wszystkim, którzy myślicie podobnie jak my – cóż możemy powiedzieć, pojedźcie i sami przekonajcie się, bo Duch wieje kędy chce.

Chwała Panu

Ania i Marcin Bukowscy

## **OGŁOSZENIA**

### **IV Światowy Kongres Rodzin**

11-13 maja 2007 r. w Warszawie odbędzie się największe światowe spotkanie rodzin i liderów organizacji prorodzinnych – IV Światowy Kongres Rodzin – pod hasłem „Rodzina wiosną dla Europy”. Osoby zainteresowane wyjazdem prosimy o zgłoszenie się do Bogdana i Renaty Pietrowskich (DK naszej diecezji ma zapewnionych 5 miejsc). Więcej informacji na [www.worldcongress.pl](http://www.worldcongress.pl)

### **Weekend dla małżeństw**

Fraternia Kana i Wspólnota Chemin Neuf zapraszają na weekend dla małżeństw, który odbędzie się 19 maja od 11.00 do 20 maja do 14.00 w Elblągu (bez noclegu). Temat: Praca i rodzina, czy da się pogodzić? Informacje: pt. 18.00-20.00 tel. (22) 844 93 13, e-mail kana@chemin-neuf.pl Szczegóły: www.chemin-neuf.pl

### **Sesja o pilotowaniu kręgów**

W dniach od 31.07.-05.08.2007 r. W Głotowie Archidiecezja Warmińska organizuje sesję o pilotowaniu kręgów. Zachęcamy do uzupełnienia swojej formacji.

### **Diakonia Życia odpowiada na pytania**

Diakonia Życia na swojej stronie internetowej, pod adresem [http://www.oaza.pl/cdz/zapytaj\\_dz.html](http://www.oaza.pl/cdz/zapytaj_dz.html) otworzyła już dwa lata temu dział odpowiedzi na pytania. Wśród osób odpowiadających są doświadczeni lekarze, nauczyciele naturalnego planowania rodziny, psycholog, kapłan. Zapraszamy wszystkich

Najbliższe spotkanie formacyjne odbędzie się 12 maja 2007 o godz. 18.00 w parafii Trójcy Świętej.
---

### **SKRZYNKA MODLITEWNA**

- ... o zdrowie dla Mieci, Panie napełnij jej serce wiarą i ufnością , daj ulgę w cierpieniu.
- ... prosimy Cię Boże, aby rodzice znaleźli pracę, nie musieli wyjeżdżać i zostawiać swoich dzieci, o pracę, zdrowie i miłość w rodzinie
- o moc wiary i opiekę nad rodziną
- ...w intencji wyboru pary odpowiedzialnej
- .. w intencji dobrej pracy dla Doroty.
- ...o obdarowanie potomstwem
- ... o pozytywne rozwiązanie trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się rodzina Ani

- ...o skończenie studiów Kasi, o dobrego męża
- ...o zdrowie dla taty Anety, dotknęła go choroba psychiczna.
- ... aby Pan Bóg, pomimo obecnej sytuacji, połączył nierozzerwalnym węzłem małżeńskim Pawła i jego narzeczoną
- ... o potrzebne łaski dla ks. Piotra oraz pozostałych księży w parafii
- ... o zgodę i miłość w rodzinie Pawła
- ... o zrozumienie i jedność w małżeństwie...
- ... o łaskę nawrócenia i bliskość Boga w życiu Ani...
- ... za Natalię i Grzegorza, aby pomimo tak długich rozstań nie oddalili się od siebie, by dano im szansę życia w małżeństwie.

## **REKOLEKCJE TEMATYCZNE**

3 maja 2007- 6 maja 2007 d. Ełcka

Rekolekcje tematyczne "Nam nie wolno w miejscu stać" , Augustów  
Zabrać ze sobą Pismo Święte, brewiarz. Przyjeżdżamy bez dzieci  
Zgł.: Elżbieta i Antoni Puczyłowski, tel. 087 / 644-67-35

11 maja 2007- 13 maja 2007 d. Pelplińska

Rekolekcje tematyczne - Dialog małżeński , Dólsk k/Świecia  
Zgł.: Genowefa i Krzysztof Wieccy tel. 058 536-21-73  
e-mail: gk.wieccy@wp.pl

18 maja 2007- 20 maja 2007 d. Pelplińska

Rekolekcje tematyczne - Dzieci partnerami dialogu , Dólsk k/Świecia  
Zgł.: Genowefa i Krzysztof Wieccy tel. 058 536-21-73

15 czerwca 2007- 17 czerwca 2007 d. Pelplińska

Rekolekcje tematyczne - Dialog małżeński , Dólsk k/Świecia  
Zgł.: Genowefa i Krzysztof Wieccy tel. 058 536-21-73

## Bazylika Grobu Pańskiego

na prawo od głównych drzwi wejście  
stromymi i wąskimi schodkami na Kalwarię  
tutaj przybili go do krzyża  
tutaj krzyż stał  
tutaj zdjęte z krzyża ciało oddali Matce  
takimi samymi schodami w dół z powrotem  
tutaj kamień namaszczenia  
na prawo kilkadziesiąt kroków  
i to jest grób  
zbudowany przez moskiewskiego cara  
to należy do prawosławnych  
to jest własnością katolików  
to posiadają Koptowie  
zobaczyć szeroko otwartymi oczami  
zapamiętać i zamknąć w sobie jak w sejfie  
dotknąć opuszkami palców wymacać  
ślady krwi potu stóp  
całą dłonią obydwie dłonie włożyć w skałę  
zranioną owym trzęsieniem ziemi  
nie nie chcę  
nie chcę widzieć ufać oczom rąkom nogom uszom  
słowom wykopaliskom historiom teologiom  
przywracam tobie twoje pierwsze imię  
i chrzczę ciebie twoim własnym imieniem  
Zmartwychwstanie

O. Wacław Oszejca SJ